

ZYGMUNT DULCZEWSKI

THOMAS I ZNANIECKI — PIONIERZY BADAŃ NAD POLONIĄ
AMERYKAŃSKĄ

I

Dzieło Thomasa i Znanieckiego *The Polish Peasant in Europe and America*¹ odegrało wybitną rolę w rozwoju zarówno polskiej, jak i światowej socjologii. Złożyło się na to wiele powodów. Na pierwszym miejscu wymienia się zapoczątkowane w tym dziele wyraźne zorientowanie socjologii w kierunku badań empirycznych, jako odwrót od filozoficznych spekulacji, opartych na wynikach badań innych nauk. Słynny socjolog niemiecki R. König uważa, że ukazanie się tego dzieła (wraz z nieco późniejszą pracą Lyndów o mieście amerykańskim)² było punktem zwrotnym w rozwoju metod badań socjologicznych³. Ogólnometodologiczne znaczenie miało ponadto sformułowanie teoretycznych założeń i propozycji zastosowania metody autobiograficznej w socjologii. Florian Znaniecki, objąwszy Katedrę Socjologii na Uniwersytecie Poznańskim, podał wkrótce potem te założenia weryfikacji i zapoczątkował imponujący cykl badań opartych na materiałach autobiograficznych organizując pierwsze konkursy na pamiętniki⁴. Dla socjologii polskiej szczególne znaczenie miało pionierskie w tym dziele socjologiczne studium wsi polskiej. Od tego studium należy datować właściwy rozwój w Polsce subdyscypliny pod nazwą socjologia wsi, która obecnie ma imponujący i liczący się w światowej socjologii dorobek naukowy. Należy zresztą podkreślić, że studium społecznych przeobrażeń wsi polskiej jest zasadniczym trzonem całego dzieła. Zagadnieniu wsi i chłopów w Polsce poświęcili autorzy trzy czwarte książki, a jedną czwartą emigrantom chłopskim

¹ W. I. Thomas and F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, wyd. I, Boston 1918-1920; wyd. II (wykorzystane w tej pracy) New York 1958, ss. T. I - XV+1 - 1114, T. II - VI+1115 - 2250.

² R. S. and H. M. Lynd, *Middletown*, New York 1929, *Middletown in Transition*, New York 1938.

³ R. König, *Praktische Sozialforschung*, w *Das Interview*, Köln 1957, s. 16.

⁴ Rolę Znanieckiego jako twórcy metody badania dokumentów autobiograficznych omówiłem w referacie na sesji poświęconej twórczości Znanieckiego, zorganizowanej w Poznaniu w 1972 r. Materiały z sesji znajdują się w druku (ukaza się w 1974 r.).

osiedlonym w Ameryce⁵. W ostatnim okresie czasu, w związku z renesansem zainteresowań dla zagadnienia grup etnicznych, obserwowanym zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Kanadzie, aktualne stało się także nowe — po pięćdziesięciu przeszło latach — spojrzenie na część dzieła zawierającą socjologiczną analizę życia chłopów polskich na emigracji w Ameryce. Sprawie tej poświęcamy szpalty obecnego, kilkunastu artykułu.

II

Przypomnijmy główne zręby teorii formowania się polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych zawartej w *The Polish Peasant ...*. Punktem wyjścia tej teorii jest założenie, że proces asymilacji polskich imigrantów jest zjawiskiem grupowym. Zasadniczy błąd, jaki popełniała większość autorów prac o asymilacji grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych, polegał na tym, że brali oni tylko w rachubę, jako jedyną możliwą, asymilację indywidualną poszczególnych, oddzielnie rozpatrywanych, podlegających temu procesowi, imigrujących jednostek. Dokonywała się ona, ich zdaniem, na drodze stopniowej substytucji w świadomości imigrantów postaw i wartości kulturowych amerykańskich w miejsce postaw i wartości dotychczasowych, wniesionych z kraju pochodzenia. Problemem badawczym był proces mniej lub bardziej szybkiego stawania się danego imigranta Amerykaninem. Nie dostrzegano i nie uwzględniano innych możliwości.

Tymczasem — biorąc jako przykład imigrantów polskich — Thomas i Znaniecki stwierdzili, że problem asymilacji indywidualnej ma znacznie zupełnie drugorzędne. Olbrzymia większość imigrantów podlega bowiem procesowi formowania się nowej grupy etnicznej, która różni się pod względem społeczno-kulturowym od społeczności starego, jak i nowego kraju. Autorzy nazwali ją nową społecznością *polsko-amerykańską* (*new Polish-American society*)⁶.

Ta nowa polsko-amerykańska społeczność jest środowiskiem, które wchłania nowo przybyłych imigrantów i którego wzory i instytucje muszą oni sobie przyswoić. W dalszych kontaktach z cywilizacją amerykańską imigranci występują już jako członkowie homogenicznej grupy, przyjmując te postawy i wartości, które są grupowo akceptowane. Społeczność

⁵ Wprowadzając do tytułu książki określenie „Chłop polski w Europie ...” autorzy liczyli się z faktem, że w okresie przygotowywania przez nich dzieła do druku nie istniało niepodległe państwo polskie, ziemie na których żyła ludność polska znajdowały się pod zaborami trzech państw europejskich.

⁶ Termin *society* tłumaczymy tu polskim terminem „społeczność”, który, jak sądzimy, jest najtrafniejszy dla określenia typu zbiorowości, będącego zasadniczym przedmiotem rozważań autorów („kolonie”, „gminy”, „wspólnoty” polskie w USA).

ta jako całość ewoluuje stopniowo od polskości ku amerykańskości, lecz jest to proces długotrwały, dostrzegalny dopiero w kolejnych generacjach potomków byłych imigrantów (Thomas i Znanięcki porównują go ze zjawiskiem wielowiekowej germanizacji Czechów).

Dla nauki zajmującej się zagadnieniem przemian społeczno-kulturowych, zachodzących wśród imigrantów, zasadniczym problemem badawczym, nie jest zatem ich asymilacja, lecz „formowanie się tej koherentnej grupy z początkowo niekoherentnych elementów, tworzenie się społeczności, która w strukturze swojej i przeważającej ilości postaw nie jest ani polska, ani amerykańska, stanowi natomiast specyficzny nowy produkt, którego surowcem są częściowo tradycje polskie, a częściowo nowe warunki życia imigrantów, jak również nowe wartości społeczne amerykańskie, tak jak widzi je i interpretuje imigrant”⁷.

Jako główne przyczyny utrudniające formowanie się na ziemi amerykańskiej społeczności etnicznej z tradycyjną polską strukturą społeczną, autorzy nasi wymieniają: 1) Zmieniający się często, zwłaszcza w początkowym okresie masowej imigracji, skład polskich grup lokalnych (napływ jednych, odpływ innych imigrantów, płynność utrudniająca kontrolę grupową). 2) Zależność ekonomiczna (podstawa utrzymania — wynagrodzenie za pracę u amerykańskiego przedsiębiorcy, nabywanie artykułów konsumpcyjnych produkowanych w amerykańskich fabrykach, sprzedawanych w amerykańskich firmach handlowych). 3) Brak przywódców, wywodzących się spośród inteligencji, którzy byliby zdolni sformułować wyraźne cele społeczno-polityczne i dążyć konsekwentnie do ich realizacji. Organizacja społeczna tych grup miała charakter spontaniczny, przyświecały jej cele doraźne, społeczno-uitytarne. W rezultacie tworzone przez imigrantów instytucje społeczne zachowały pewne importowane, polskie wartości kulturalne, ale dokonywały w nich świadomej bądź nieświadomej selekcji (ze względu na wymogi i potrzeby lokalne) oraz nadawały im nowe znaczenie. Podobnie czyniły z wartościami amerykańskimi. Powstawał tą drogą nowy stop kultury polsko-amerykańskiej, której kapitalnym przykładem jest język polskich skupisk etnicznych w Stanach Zjednoczonych.

Teoria formowania się społeczności polsko-amerykańskiej, przedstawiona w *The Polish Peasant* ... zarysowuje ogólny, modelowy schemat, według którego przebiegały zasadnicze etapy tego procesu. Poprzedza ją krytyczna ocena „materiału ludzkiego” emigrującego ze wsi polskiej do Ameryki, jako reprezentującego przeciętnie niższy poziom społeczno-kulturalny od ludności pozostającej w kraju. Autorzy tłumaczą ten fakt niechęcią „przodujących warstw narodu” do emigracji jako zjawiska osłabiającego grupę narodową w obliczu konieczności walki o wyzwolenie i niezawisłość państwową. Dlatego fale emigracji z ziem polskich nie

⁷ W. I. Thomas, F. Znanięcki, op. cit., s. 1469.

obejmowały początkowo ani inteligencji, ani najbardziej uświadomionych politycznie i narodowo przedstawicieli ludności wiejskiej.

W przedstawionym przez Thomasa i Znanieckiego schemacie tworzenia się społeczności polsko-amerykańskiej wyodrębnić można pięć zasadniczych etapów:

1) Zorganizowanie domu noclegowo-stołówkowego. Wędrujący imigrant, po zorientowaniu się, że w miejscowości X są dobre, trwałe możliwości pracy i zarobkowania, słał natychmiast wieści do przyjaciół i znajomych (przebywających na innych terenach USA bądź w kraju) zachęcając ich do jak najprędszego przybycia i wspólnego osiedlenia się. Pierwszą czynnością organizującej się grupy lokalnej było wynajęcie odpowiednio dużego domu w celu zapewnienia sobie miejsc noclegowych i wspólnych posiłków. Zazwyczaj jeden z imigrantów sprowadzał w tym celu swoją żonę (bądź narzeczoną), która za składowe pieniądze lokatorów przyrzadzała im posiłki i utrzymywała porządek w domu. Dalszy napływ osadników prowadził do zwiększenia się liczby takich domów.

2) Założenie towarzystwa wzajemnej pomocy. Powiększanie się „kolonii” polskich następowało początkowo głównie drogą napływu nowych imigrantów, potem w coraz większym stopniu dzięki przyrostowi naturalnemu. Nie kończące się zabiegi nowych imigrantów o ściąganie jak największej liczby swoich krewnych i znajomych, autorzy nasi tłumaczą powszechną ludzką potrzebą społecznego rezonansu (rozumienia przez otoczenie), a także potrzebą uznania społecznego dla własnych wysiłków, zaradności życiowej i sukcesów. Szybki przyrost naturalny miał związek z tradycyjnym (krajowym) wzorem wielodzietnej rodziny wiejskiej, który dzięki pomyślnej sytuacji ekonomicznej mógł być z łatwością przestrzegany w nowym miejscu pobytu.

Gdy nowe polskie skupisko osiągało liczbę około stu do trzystu mieszkańców, następowało z reguły powstanie pierwszej formalnej organizacji mającej zadanie niesienia pomocy osobom dotkniętym jakimś poważniejszym nieszczęściem. Organizacje takie (*societies*) zbierały składki i wręczały potrzebującym pomocy odpowiednie zapomogi tworząc tym samym załazek imponująco potem rozbudowanych instytucji ubezpieczeniowych. Zakres pełnionych przez nie funkcji systematycznie wzrastał obejmując m. in. działalność informacyjno-zawodową, kulturalno-oświatową, towarzysko-rozrywkową etc.

3) Powstanie gminy parafialnej. Organizacje samopomocowe będąc inicjatorami różnych poczynań w dziedzinie pracy społeczno-kulturalnej, dawały również najczęściej impuls do założenia oddzielnych katolickich parafii, mających za zadanie zaspokojenie potrzeb religijnych ludności w rozrastających się szybko skupiskach polskich. Początkowo potrzeby te zaspokajały, z konieczności, powstałe wcześniej katolickie parafie irlandzkie, a także polscy „księża wędrowni” odwiedzający na zaproszenie rozsiane po całych Stanach większe grupy Polaków.

Utworzenie własnej parafii było momentem przełomowym w rozwoju każdej większej „kolonii” polskiej. Jako instytucja „swojska”, mająca oparcie w nawykach i doświadczeniach imigrantów wyniesionych ze starożytnego kraju, parafia polska stawała się instytucją centralną, zastępującą w organizacji społecznej kolonii polskich w Ameryce dawną polską wieś z jej okolicą oraz przejmującą rozliczne funkcje wykraczające daleko poza zakres potrzeb życia religijnego. Dlatego działalność jej była o wiele szersza i bardziej komplementarna od działalności dawnych parafii w kraju. Autorytet instytucji religijnej nadawał tym poczynaniom „wyższą sankcję” zapobiegając wewnętrznym tarciom i gwarantując solidarność członków wobec innych ugrupowań etnicznych. Wśród rozlicznych ról pełnionych przez parafie podstawowe znaczenie miała ich rola unifikacyjna. Z obszernie omówionych i zanalizowanych instytucji powołanych do życia i kierowanych przez parafie, wymienimy tu: instytucję ubezpieczeń społecznych, instytucję szkoły parafialnej, kościelne i świeckie bractwa oraz towarzystwa społeczno-kulturalne, prasę i wydawnictwa kościelne (zwłaszcza albumy i kroniki parafialne). Wszystkie te instytucje pełniły ważną funkcję kontroli społecznej członków, zwłaszcza w czasie poza wykonywaniem pracy zawodowej. Mimo to jednak margines swobód dla rozwijania indywidualnych zainteresowań i realizacji indywidualnych dążeń jednostek, był w środowiskach polonijnych daleko szerszy, niż w tradycyjnych wspólnotach wiejskich „starego kraju”. Kontrola ta nie naruszała na ogół immunitetu prywatnego życia imigrantów. Dlatego, wbrew pozorom, duży procent imigrantów pozostawał poza zasięgiem kontroli społecznej grup zorganizowanych i wielkim zaskoczeniem dla przywódców Polonii Amerykańskiej były ujawnione przez naszych autorów wyniki badań na temat licznej wśród imigrantów kategorii osób społecznie zdemoralizowanych, należących do świata przestępczego bądź będących na utrzymaniu instytucji charytatywnych⁸.

4) Powstanie polskiej dzielnicy. Zwykle już przed założeniem parafii następowała pewna koncentracja terytorialna ludności polskiej szukającej siedzib w pobliżu głównych zakładów pracy. Powstanie parafii przyspieszało i dynamizowało ten proces, powodując z jednej strony wyprzedawanie nieruchomości i odpływ członków innych grup etnicznych, z drugiej — zakładanie przez Polaków własnych instytucji handlowych, przemysłowych, usługowych etc. Przy dalszym wzroście ludności następowało z kolei organizowanie na wydzielonym placu „polskiego rynku”, w które-

⁸ O parafiach i szkołach parafialnych oraz o oświacie polskiej w USA ukazało się kilka wartościowych opracowań socjologów polskich. Wymienimy tu: J. Chałasiński, *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce*, Przegląd Socjologiczny 1935; tenże, *Szkoła w społeczeństwie amerykańskim*, 1935; J. Miąso, *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, 1970; H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w latach 1897 - 1965, 1970*.

go sąsiedztwie znajdowała się zwykle tradycyjna polska gospoda (*polish village*) oraz siedziba spotkań członków różnych organizacji (*polish home*). Dzielnice niektórych miast wchłonęły z czasem niekiedy po kilka polskich parafii i liczyły dziesiątki tysięcy mieszkańców.

5) Tworzenie organizacji o charakterze ponadlokalnym. Próby zjednoczenia pod wspólnym kierownictwem rozrzuconych na terytorium USA zrzeszeń i instytucji polskich podejmowane były najwcześniej ze strony kościoła przez wykazujących ambicje przywódcze księży świeckich i zakonnych. Usiłowania te kończyły się jednak niepowodzeniem. Organizacje parafialne zainteresowane były głównie sprawami lokalnymi i nie stanowiły z tego względu właściwej bazy dla podejmowania zadań mających ogólne, ponadlokalne znaczenie. Zdaniem Thomasa i Znanieckiego bazą taką mogły się stać tylko organizacje świeckie. Po pierwsze dlatego, że cele organizacji świeckich: ekonomiczne, kulturalne, polityczne — były z samego swego charakteru podobne i w przypadku jednoczenia się stwarzały korzystniejsze warunki ich realizacji, po wtóre organizacje świeckie mogły zrzeszać Polaków innych wyznań i niewierzących, były więc w dosłownym znaczeniu organizacjami dostępnymi dla wszystkich emigrantów polskich.

Pierwszą organizacją, która tak pojętemu zamówieniu społecznemu wyszła naprzeciw, był Polski Związek Narodowy (*The Polish National Alliance*) założony w 1880 r. w Filadelfii i liczący w przededniu I wojny światowej około 130 000 członków.

W obawie przed utratą wpływów i duchowego przywództwa w skupiskach polonijnych, konkurencyjną organizację świecką pod nazwą Polska Unia Rzymsko-Katolicka (*The Polish Roman Catholic Union*) założyły z kolei koła klerykalne. Ze względu na dotychczasowy monopolistyczny wpływ parafii na życie społeczno-organizacyjne udało im się skupić w szeregach tej organizacji pokaźną liczbę około 100 000 członków; nigdy nie dorównali już jednak liczbowo Związkowi Narodowemu.

Trzecią, jeszcze później powstałą świecką organizacją polsko-amerykańską o zadaniach ponadlokalnych był Związek Polskich Socjalistów (*The Alliance of Polish Socialists*) nastawiony przede wszystkim na oddziaływanie propagandowo-oświatowe i stosujący daleko idącą selekcję w doborze członków organizacji (doszedł do liczby ca 2 000).

Wspólną tezę ideologiczną tych organizacji było uznanie prymatu polskiej solidarności etnicznej w dążeniu do zachowania własnych wartości kulturalno-obyczajowych. W praktycznej realizacji tego celu przez pojedyncze organizacje występowały jednak — zwłaszcza w początkowym okresie — poważne różnice. Najdalej poszedł Związek Polskich Socjalistów utożsamiając zadanie organizacji z walką o niepodległość państwową Polski. Reprezentował on na terenie USA ideologię frakcji PPS kierowanej w kraju przez J. Piłsudskiego. Swoją działalność ograniczał jednak głównie do szkolenia kadr przydatnych w chwili odzyskania niepodle-

głości. Polski Związek Narodowy — wysuwający na czoło swej działalności hasła solidarności etnicznej i popierania dążeń niepodległościowych, podkreślał zarazem odrębność interesów Polonii Amerykańskiej (ideologia „czwartej dzielnicy” — obok dzielnic zaboru pruskiego, austriackiego i rosyjskiego). W sprawie akcji niepodległościowej opowiadał się za orientacją polityczną Narodowej Demokracji reprezentowanej na terenie kraju przez R. Dmowskiego. Polska Unia Rzymsko-Katolicka ograniczała się wyłącznie do programu obrony interesów regionalnych Polonii Amerykańskiej, -zachowania jej odrębności etniczno-kulturowej (językowej, kulturalno-obyczajowej, religijnej). W sprawach krajowych opowiadała się za programem pracy organicznej i orientacją „trójlojalizmu politycznego”⁹.

Interesujące jest stwierdzenie samych autorów, że same cele społeczno-kulturalne i polityczne, jakkolwiek patriotycznie i atrakcyjnie zostałyby sformułowane, nie były w stanie zapewnić organizacjom ich pomyselnego rozwoju, a nawet przetrwania przez dłuższe okresy czasu. Orientujący się w psychologii skupisk polonijnych działacze Polskiego Związku Narodowego uczynili dlatego zręczne posunięcie (naśladowane potem także przez inne organizacje, głównie przez Unię), znajdując podstawę ekonomiczną swej działalności w prowadzeniu instytucji ubezpieczeniowej. Zapewniała ona stałe dochody umożliwiające utrzymanie lokalu, stałego kwalifikowanego personelu administracyjnego, a także gwarantowała ciągłość przynależności organizacyjnej członków, nie rezygujących zbyt pochopnie z nabytych z latami coraz większych uprawnień ubezpieczeniowych.

Stwierdzenie to stanowiło teoretyczną podbudowę tezy autorów o formowaniu się w skupiskach imigrantów polskich nowej grupy etnicznej „polsko-amerykańskiej”, związanej lojalnością polityczno-dobywacką ze Stanami Zjednoczonymi mającej swoje własne polsko-amerykańskie potrzeby i interesi, różne od potrzeb i interesów mieszkańców ziem polskich. Potwierdził to rozwój sytuacji w Polonii Amerykańskiej po zakończeniu I wojny światowej. Okazało się mianowicie, że liczba zdecydowanych na reemigrację do niepodległego państwa polskiego była bardzo niewielka, a działalność obydwu dużych zrzeszeń polonijnych (Związku i Unii) sterowała wyłącznie ku interesom lokalnym, wewnątrz-amerykańsko-polskim. Autorzy nasi scharakteryzowali tę ewolucję w następującym sformułowaniu, dotyczącym roli Związku Narodowego: „[...] uformował on z dużej liczby Polaków amerykańskich świadome siebie ciało, którego społeczno-polityczną więzłą jest wspólnie uznana wierność Polsce, lecz której ostatecznym celem jest prestiż, zabezpieczenie i solidarność społeczności polsko-amerykańskiej”¹⁰.

⁹ Por. W. I. Thomas, F. Znaniecki, op. cit. 1602, 1603.

¹⁰ Ibidem, s. 1602.

III

Zarysowana w ten sposób w skrócie teoria społecznego rodowodu, formowania się i etapów rozwojowych Polonii Amerykańskiej, okazuje się — jak sądzimy — godną przypomnienia ze względu na trafność i nie zdezaktualizowaną wartość zasadniczych tez i sformułowań. Socjologowie amerykańscy przyznają obecnie, że nie wytrzymały próby życia oparte na założeniach ideologiczno-politycznych i tak do niedawna uporczywie lansowane teorie „anglokonformizmu” i „stopu etniczno-kulturowego” (*meltingpot*). Oparta na analizie zgromadzonego w badaniach empirycznych autentycznego materiału naukowego, teoria Thomasa i Znanieckiego zyskuje tymczasem faktyczną (bo nie zawsze dostrzeganą i przyznawaną) aprobatę zarówno socjologów współczesnych, jak i — co jest bodaj jeszcze ważniejsze — polityków opracowujących nowe programy działalności społeczno-kulturalnej USA i Kanady¹¹.

Szczególnie trafna okazała się teza o grupowym charakterze procesu asymilacji imigrantów i związana z tym jego długotrwałością. Gdyby Thomas i Znaniecki żyli współcześnie i mogli obserwować zjawiska obecnie zachodzące, byłiby, jak sądzę, usatysfakcjonowani faktem, że mówi się o obecnym okresie jako o „dziesięcioleciu grup etnicznych”, mimo że od sformułowania ich tez upłynęło ponad pół wieku¹².

THOMAS ET ZNANIECKI — PIONNIERS DE L'ÉTUDE DES MILIEUX
POLONAIS EN AMÉRIQUE

R é s u m é

Il y a 50 ans, Thomas et Znaniecki ont, dans leur ouvrage *The Polish Peasant in Europe and America* (N. Y. 1918-1920), présenté une théorie originale des processus d'assimilation des populations venues s'installer aux USA. Face à la renaissance de l'intérêt manifesté de nos jours envers le problème des groupes ethniques, cette théorie mérite d'être remémorée et jugée. L'auteur de l'article commente les principes méthodologiques ainsi que les principales inférences ayant trait à la théorie de Thomas et Znaniecki. Il concentre son attention sur le problème de la formation de groupements locaux d'immigrants aux USA, la création

¹¹ Por. M. M. Gordon *Assimilation in American Life*, New York 1964. Tzw. *ethnicity problem* jest obecnie żywo dyskutowany nie tylko we wszystkich środowiskach etnicznych USA, lecz stał się przedmiotem programowych prac władz oświatowych, a ponadto znalazł wyraz w specjalnych debatach Kongresu Stanów Zjednoczonych, w związku z potrzebą uchwalenia na ten cel dodatkowych środków budżetowych.

¹² Ze sformulowaniem „dziesięciolecie grup etnicznych” odnoszącym się do lat 1971 - 1980 stykałem się na zebraniach organizowanych przez przedstawicieli różnych grup etnicznych, w czasie pobytu w USA w 1972 r.

de nouveaux groupes ethniques, leur différenciation progressive ainsi que leur intégration aux groupements supra-locaux. Pour les chercheurs contemporains s'occupant du problème des groupes ethniques, il y a un élément d'actualité qui est la thèse du caractère de groupe des processus d'assimilation des immigrants, et de leur durabilité. Elle correspond aux résultats des études des sociologues qui se réclament de la conception dite du „pluralisme culturel”.